

WYROK
z dnia 8 marca 2004 r.
Sygn. akt SK 23/03*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Dębowska-Romanowska – przewodniczący
Adam Jamróz
Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska – sprawozdawca
Jerzy Stępień
Marian Zdyb,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego, Sejmu oraz Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 8 marca 2004 r., skargi konstytucyjnej Raimondo Eggink na niezgodność:

art. 414 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 21, art. 64 ust. 2, art. 32 i art. 2 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 414 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (Dz. U. Nr 57, poz. 502, z 1946 r. Nr 57, poz. 321, z 1950 r. Nr 34, poz. 312, z 1964 r. Nr 16, poz. 94, z 1988 r. Nr 41, poz. 326, z 1990 r. Nr 17, poz. 98 i Nr 51, poz. 298, z 1991 r. Nr 35, poz. 155, Nr 94, poz. 418 i Nr 111, poz. 480, z 1994 r. Nr 121, poz. 591, z 1995 r. Nr 96, poz. 478, z 1996 r. Nr 6, poz. 43, z 1997 r. Nr 88, poz. 554, Nr 118, poz. 754, Nr 121, poz. 769 i 770, z 1999 r. Nr 101, poz. 1178 oraz z 2000 r. Nr 60, poz. 702) jest niezgodny z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

1) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności art. 414 § 2 rozporządzenia powołanego w sentencji wyroku z art. 21 ust. 2 Konstytucji wobec cofnięcia skargi,

2) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na zbędność orzekania.

UZASADNIENIE:

* Sentencja została ogłoszona dnia 16 marca 2004 r. w Dz. U. Nr 43, poz. 412.

I

1. W skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego skardze konstytucyjnej z 24 stycznia 2003 r. Raimondo Eggink zarzucił niekonstytucyjność art. 414 § 2 nieobowiązującego już Kodeksu handlowego. Podstawą zarzutu jest następujący stan faktyczny.

Skarżący był jednym z akcjonariuszy Dębickiej Fabryki Farb i Lakierów Polifarb Becker Spółka Akcyjna (dalej: Spółka). Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy 10 listopada 1999 r. została podjęta uchwała nr 1 w sprawie wycofania akcji Spółki z publicznego obrotu. Skarżący głosował przeciwko tej uchwale. Dnia 17 listopada 1999 r., na podstawie art. 414 § 1 k.h., skarżący wniósł do Sądu Okręgowego pozew o unieważnienie wskazanej uchwały. Sąd oddalił powództwo uzasadniając, iż powód – ze względu na treść art. 414 § 2 k.h. – nie posiada legitymacji czynnej. W chwili podejmowania uchwały Spółka była spółką publiczną w rozumieniu ustawy z 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, a prawo zaskarżenia uchwał Walnego zgromadzenia takich spółek, zgodnie z art. 414 § 2 k.h., mieli tylko akcjonariusze uprawnieni do wykonywania nie mniej niż 1% ogólnej liczby głosów. Skarżący nie posiadał liczby akcji, która dawałaby mu to uprawnienie. Wyrok sądu pierwszej instancji, jako zgodny z prawem, został utrzymany przez Sąd Apelacyjny. Sąd ten nie uwzględnił wniosku powoda o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego w kwestii zgodności art. 414 § 2 k.h. z Konstytucją. Sąd Najwyższy, postanowieniem z 12 sierpnia 2002 r., odmówił przyjęcia do rozpoznania kasacji skarżącego. Tym samym został wyczerpany tok instancji.

Wobec faktu, iż sąd nie unieważnił uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z 10 listopada 1999 r., Komisja Papierów Wartościowych i Giełd zgodziła się na wycofanie akcji Spółki z obrotu publicznego. Tym samym Spółka utraciła przysługujący jej wcześniej status spółki publicznej. Po wejściu w życie Kodeksu spółek handlowych, który uchylił moc obowiązującą Kodeksu handlowego, na pierwszym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Spółki została podjęta uchwała o przymusowym wykupie akcji akcjonariuszy mniejszościowych. Podstawą tej uchwały był art. 418 nowej ustawy – Kodeks spółek handlowych, ale jej podjęcie było możliwe tylko dzięki wcześniejszej uchwale z 10 listopada 1999 r., gdyż – stosowanie do art. 418 k.s.h. – przymusowy wykup akcji nie jest dopuszczalny w spółkach publicznych. Skarżący znalazł się w grupie akcjonariuszy objętych przymusowym wykupem, przy czym biegły wycenił wartość akcji na 57 zł za akcję. Kwota ta odpowiadała cenie oferowanej przez Spółkę w ostatnim wezwaniu skierowanym do ogółu akcjonariuszy, opublikowanym przez Spółkę po ogłoszeniu przez nią zamiaru wycofania się z obrotu publicznego a przed podjęciem uchwały w tej kwestii.

Na tle przedstawionego stanu faktycznego skarżący formułuje zarzut niezgodności art. 414 § 2 k.h. z kilkoma przepisami Konstytucji RP. Przede wszystkim uzasadnia fakt naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, gwarantującego prawo do sądu; kwestionowany przepis wprost wyłączał możliwość skierowania pozwu o unieważnienie uchwały przez akcjonariuszy nie posiadających akcji uprawniających do wykonywania 1% ogólnej liczby głosów. W konsekwencji, jak pisze skarżący, drobni akcjonariusze zostali pozbawieni należytej ochrony prawnej. Ponieważ, mimo podjęcia sprzecznej z dobrymi obyczajami i krzywdzącej ich uchwały, nie służą im żadne inne roszczenia, w szczególności roszczenie odszkodowawcze, zdaniem skarżącego dochodzi do naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji. Całkowite pozbawienie drogi sądowej oznacza naruszenie zasady z art. 31 ust. 3 Konstytucji, który zakazuje takiego ograniczania wolności i praw, które niweczyłoby ich istotę. Zarzut naruszenia art. 21 Konstytucji skarżący opiera na spostrzeżeniu, że w okresie

obowiązywania art. 414 § 2 k.h. możliwe było podjęcie przez akcjonariuszy większościowych uchwały, która doprowadziłaby do wywłaszczenia akcjonariuszy mniejszościowych bez słusznego odszkodowania. Tymczasem Konstytucja dopuszcza wywłaszczenie tylko na cele publiczne i tylko za słusznym odszkodowaniem. Naruszenie art. 64 ust. 2 Konstytucji, statuującego równą dla wszystkich ochronę własności, polega – w ocenie skarżącego – na zróżnicowaniu ochrony prawnej akcjonariuszy spółek publicznych w zależności od liczby posiadanych przez nich akcji. Wynikający z art. 414 § 2 k.h. podział akcjonariuszy na „lepszych”, którym przysługiwała ochrona sądowa i „gorszych”, pozbawionych tej ochrony, świadczy o naruszeniu zasady równości z art. 32 Konstytucji. Skarżący podnosi wreszcie, iż dopuszczenie przez prawo sytuacji, w której duzi akcjonariusze mogą kpić sobie z praw drobnych akcjonariuszy narusza zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem jest sprzeczne z art. 2 Konstytucji.

Dodatkowo trzeba zaznaczyć, iż w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wiele miejsca poświęcono wykazaniu, iż skarga podlega rozpoznaniu, mimo uchylenia przepisu będącego jej przedmiotem.

2. Prokurator Generalny RP w piśmie z 7 lipca 2003 r. przedstawił stanowisko, iż art. 414 § 2 k.h. jest niezgodny z art. 64 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 32 i art. 2 Konstytucji RP oraz przepis ten nie jest niezgodny z art. 31 ust. 3 i art. 21 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu Prokurator zwrócił uwagę, iż art. 414 § 2 k.h. był krytykowany przez doktrynę. W opinii Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej projekt Kodeksu spółek handlowych jego konstytucyjność budziła wątpliwości. Ostatecznie do nowego aktu prawnego nie przeniesiono więc rozwiązania z art. 414 § 2 k.h. Przepis ten bowiem uzależniał ochronę prawną drobnych akcjonariuszy od tego, czy inni akcjonariusze, posiadający akcje łącznie uprawniające do nie mniejszej niż 1% ogólnej liczby głosów, są zainteresowani poszukiwaniem tej ochrony. W ocenie Prokuratora Generalnego, taka regulacja sprzeciwia się zasadzie równej dla wszystkich ochrony własności i praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Jednym ze środków tejże ochrony jest prawo do sądu, obejmujące zakaz zamykania drogi sądowej. Zasadniczą część normatywna prawa do sądu zawarta jest w art. 45 ust. 1 Konstytucji, zaś jednym z elementów tego prawa jest prawo do uruchomienia procedury przed sądem, wyrażone w art. 77 ust. 2 Konstytucji. Treść art. 414 § 2 k.h. w istocie uniemożliwiała drobnym akcjonariuszom dostęp do sądu. Oznacza to nie tylko niezgodność tego przepisu z powołanymi przepisami konstytucyjnymi, statuującymi konkretne prawa, ale także – naruszenie art. 2 Konstytucji, gdyż – zdaniem Prokuratora Generalnego – w każdym przypadku naruszenie istoty prawa do sądu powoduje również naruszenie zasady wyrażonej w art. 2 Konstytucji.

Prokurator Generalny uznał natomiast, iż powołane w skardze art. 21 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie stanowią w niniejszej sprawie adekwatnych wzorców kontroli. Zdaniem Prokuratora, stwierdzenie, że art. 414 § 2 k.h. zamyka drogę sądową czyni bezprzedmiotowym badanie, czy przepis ten nie ogranicza w sposób nadmierny dostępu do sądu. Stąd nie ma miejsca na ocenę kwestionowanego przepisu z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji. Gdy zaś chodzi o zarzut naruszenia zasad rządzących wywłaszczeniem, unormowanych w art. 21 Konstytucji, w ocenie Prokuratora Generalnego mogą one być stosowane wyłącznie w odniesieniu do sytuacji, gdy przymusowe odjęcie własności następuje na rzecz Skarbu Państwa lub innego podmiotu prawa publicznego. Z wywłaszczeniem nie mamy do czynienia, gdy przejście własności, choćby wbrew woli uprawnionego, następuje na rzecz innego podmiotu niepublicznego. W takich przypadkach art. 21 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli.

3. Marszałek Sejmu RP w piśmie z 5 grudnia 2003 r. wniósł o stwierdzenie niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz o stwierdzenie jego zgodności z art. 21 ust. 2 Konstytucji.

W uzasadnieniu wskazano na dystrybutywne ujęcie zasady sprawiedliwości wynikającej z art. 2 Konstytucji. Z naruszeniem tego przepisu mamy więc do czynienia w przypadku pozbawienia akcjonariuszy mniejszościowych uprawnienia do zaskarzania uchwał walnego zgromadzenia.

Oceniając zaskarżony art. 414 § 2 k.h. z punktu widzenia art. 21 Konstytucji, zwrócono uwagę na różne rozumienie pojęcia własności, którym ustawodawca posłużył się w tym ostatnim przepisie. Przychylając się jednak do możliwie jak najszerzej interpretacji, w ocenie Marszałka Sejmu należy przyjąć, iż art. 414 § 2 k.h. jest niezgodny z art. 21 ust. 1 Konstytucji, według którego „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”. Natomiast, zdaniem Marszałka, skarżący w sposób błędny rozumie pojęcie „wywłaszczenia” i – w konsekwencji – powołuje nieadekwatny wzorzec kontroli w postaci art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Naruszenia art. 31 ust. 3 Konstytucji Marszałek Sejmu upatruje w fakcie pozbawienia akcjonariusza mniejszościowego prawa do sądu. Jest to bowiem ingerencja poważniejsza niż tylko ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Ograniczenie prawa zaskarżenia uchwał nie znajduje racjonalnego uzasadnienia, zwłaszcza gdy się uwzględni, iż chodzi o uchwały mające na celu pokrzywdzenie mniejszościowego akcjonariusza.

Zróznicowanie sytuacji prawnej akcjonariuszy, wynikające z art. 414 § 2 k.h., nie znajduje uzasadnienia konstytucyjnego. Marszałek Sejmu stwierdza, iż niemożliwym jest wskazanie obiektywnej cechy relewantnej akcjonariuszy mniejszościowych, która usprawiedliwiłaby wprowadzenie do ustawy zaskarżonego przepisu. W konsekwencji uzasadniona jest teza o jego niezgodności z art. 32 Konstytucji.

Fakt pozbawienia akcjonariuszy mniejszościowych legitymacji czynnej, a zatem – pozbawienie ich dostępu do sądu, wskazuje – zdaniem Marszałka Sejmu – na bezsporną niezgodność zaskarżonego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponieważ art. 77 ust. 2 Konstytucji, formułujący zakaz zamykania drogi sądowej, stanowi konsekwencję prawa do sądu przyznanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, należy uznać, że kwestionowany art. 414 § 2 k.h. jest niezgodny także z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Kolejny z powołanych wzorców kontroli konstytucyjnej, art. 64 ust. 2, statuuje podmiotową równość ochrony praw. Chodzi tu nie tylko o własność, ale także o „inne prawa majątkowe”. Marszałek Sejmu podkreśla, że nawet jeśli prawa majątkowe akcjonariusza nie mieściły się w pojęciu „własności” w rozumieniu art. 21 ust. 1 Konstytucji, to na pewno są objęte zakresem pojęcia „inne prawa majątkowe”, do którego odnosi się zasada równej ochrony z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Wynika stąd zakaz różnicowania poziomu ochrony ze względu na charakter podmiotu, któremu prawo przysługuje. Zróznicowanie ochrony akcjonariuszy, wynikające w sposób niewątpliwy z art. 414 § 2 k.h., nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia. Na podstawie kwestionowanego przepisu ustawodawca dopuścił pokrzywdzenie akcjonariusza mniejszościowego poprzez godzącą w dobre obyczaje handlowe uchwałę walnego zgromadzenia. Dlatego uzasadniona jest teza, iż zaskarżony przepis narusza także art. 64 ust. 2 Konstytucji.

II

Na rozprawie 8 marca 2004 r. pełnomocnik skarżącego cofnął skargę w zakresie badania zgodności art. 414 § 2 k.h. z art. 21 ust. 2 Konstytucji. W pozostałym zakresie

podtrzymał żądanie kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu, a zatem – domagał się uznania, iż art. 414 § 2 k.h. narusza art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji. Przedstawiciel Sejmu i Prokuratora Generalnego w całej rozciągłości podtrzymali stanowiska wyrażone na piśmie. Przedstawiciel Sejmu wyjaśnił, iż w toku prac legislacyjnych nad kodeksem spółek handlowych była zgłoszona propozycja wpisania do Kodeksu przepisu wzorowanego na art. 414 § 2 k.h., odrzucono ją jednak ze względu na opinie doktryny o niezgodności z konstytucją takiego przepisu.

Odpowiadając na pytania Sędziego pełnomocnik skarżącego przyznał, iż do naruszenia praw majątkowych skarżącego doszło na skutek wykorzystania przez Spółkę dwóch przepisów: kwestionowanego art. 414 § 2 k.h. i art. 418 k.s.h., przepisu dopuszczającego przymusowy wykup akcji.

W końcowych wystąpieniach przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali wcześniej przedstawione stanowiska.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Punktem wyjścia badania zasadności zarzutów przedstawionych w skardze musi być precyzyjne ustalenie jej zakresu, zarówno z punktu widzenia przedmiotu zaskarżenia, jak i wzorców kontroli konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, iż w niniejszej sprawie zwłaszcza ta pierwsza kwestia ma zasadnicze znaczenie. Sytuacja, w jakiej znalazł się skarżący, jest bowiem wynikiem zastosowania dwóch przepisów zawartych w dwóch różnych aktach normatywnych, a mianowicie: art. 414 § 2 Rozporządzenia Prezydenta RP z 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (dalej: k.h.) i art. 418 ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.; dalej: k.s.h.). Stan faktyczny opisywany w skardze rozegrał się w okresie obowiązywania dwóch różnych kodeksów i – co Trybunał podkreśla już na wstępie – jego realizacja nie byłaby możliwa, gdyby nie zmiana obowiązującego prawa. W sytuacji skarżącego doszło do skumulowania negatywnych skutków dwóch odmiennych instytucji, przewidzianych w dwóch aktach prawnych obowiązujących w różnym czasie, instytucji prawa handlowego przewidujących uprzywilejowanie większości w spółkach akcyjnych. Tymczasem przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest tylko jeden z przepisów, tj. art. 414 § 2 k.h. Dodatkowo trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż kontrola konstytucyjna dokonuje się w postępowaniu skargowym, co oznacza – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – ograniczenie jej zakresu do tych tylko przepisów, na podstawie których zapadło ostateczne orzeczenie naruszające konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego. W postępowaniu tym Trybunał nie bierze więc pod uwagę potencjalnych skutków, do jakich mogłoby ewentualnie prowadzić stosowanie kwestionowanego przepisu, lecz koncentruje się na badaniu naruszenia wolności lub praw, które stanowi skutek wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego. Mając na względzie te spostrzeżenia Trybunał Konstytucyjny ocenia wyłącznie zaskarżony przepis kodeksu handlowego i to w otoczeniu prawnym przepisów obowiązujących w tym samym czasie, a nie w powiązaniu z przepisami ustawy obowiązującej później, która zastąpiła kodeks handlowy.

Zaskarżony przepis kodeksu handlowego znajdował się w dziale XII kodeksu, poświęconym spółce akcyjnej, w rozdziale III, regulującym władze tejże spółki, w oddziale 3 – „Walne zgromadzenie”. W końcowych przepisach tej części kodeksu ustawodawca unormował tryb zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. Tak więc art. 413 k.h. przewidywał powództwo o unieważnienie uchwały powziętej

„wbrew przepisom prawa lub postanowieniom statutu”, przysługujące organom spółki i ich członkom oraz wszystkim akcjonariuszom (wyłączenia dotyczące nieobecnych – art. 413 § 2 pkt 4 k.h.). Kolejny przepis, art. 414 k.h. w swej pierwotnej wersji, przewidywał zaskarżenie przez akcjonariusza „nawet w przypadku zgodności uchwały z przepisami prawa i postanowieniami statutu, jeśli uchwała ta wbrew dobremu obyczajom kupieckim godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy”. Dalsze przepisy określały termin wniesienia pozwu o unieważnienie uchwały (art. 415 k.h.), reprezentację spółki w procesie (art. 416 k.h.) oraz skutki unieważnienia uchwały (art. 417 k.h.). Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U. Nr 118, poz. 754 ze zm.) w art. 179 dokonała zmian art. 414 k.h. Dotychczasową jego treść oznaczono jako „§ 1” i dodano do niej § 2 o treści: „Uchwała walnego zgromadzenia spółki publicznej, o której mowa w art. 316 § 2, może być zaskarżona z przyczyn wskazanych w § 1 wyłącznie przez akcjonariusza lub przez grupę akcjonariuszy, posiadających bezpośrednio akcje uprawniające do wykonywania nie mniej niż 1% ogólnej liczby głosów”. W ten sposób ustawodawca ograniczył legitymację czynną do wniesienia powództwa o unieważnienie uchwały, która – choć zgodna z przepisami prawa i statutem – wbrew dobremu obyczajom kupieckim godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy. Istotne znaczenie dla stworzenia pełnego obrazu stanu prawnego w niniejszej sprawie ma podkreślenie, że kodeks handlowy nie przewidywał instytucji przymusowego wykupienia akcji.

Zaskarżony przepis obowiązywał do dnia wejścia w życie Kodeksu spółek handlowych, tj. 1 stycznia 2001 r. W nowym kodeksie kwestia zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia unormowana jest w art. 422, który – w § 1 – przewiduje powództwo o uchylenie uchwały „sprzecznej ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godzącej w interes spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariusza”. Legitymacja czynna jest ujęta bardzo szeroko; obejmuje, poza organami spółki i ich poszczególnymi członkami, akcjonariuszy z wyjątkiem nieobecnych, mimo prawidłowego zwołania walnego zgromadzenia i umieszczenia kwestionowanej uchwały w porządku obrad. Określenie legitymacji czynnej jest w zasadzie powtórzeniem przepisów kodeksu handlowego (art. 413 i art. 414) przed wprowadzeniem art. 414 § 2. Ustawodawca zachował także terminy do wniesienia powództwa (art. 424 § 1 k.s.h.). Natomiast odrębną instytucją w Kodeksie spółek handlowych jest stwierdzenie nieważności uchwał sprzecznych z ustawą. Kwestię tę reguluje art. 425 k.s.h. Prawo wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności przysługuje tym samym podmiotom, które są legitymowane do żądania uchylenia uchwały. Z całym naciskiem wypada więc podkreślić, że obecnie obowiązujące przepisy nie przewidują ograniczenia legitymacji czynnej akcjonariuszy mniejszościowych przy wnoszeniu powództw mających na celu wzruszenie uchwał walnego zgromadzenia. Kodeks spółek handlowych nie zawiera przepisu, który – na wzór art. 414 § 2 k.h. – uzależniałby prawo wystąpienia do sądu od ilości posiadanych akcji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przedmiotem kontroli konstytucyjnej w niniejszym postępowaniu jest tylko przytoczony wyżej art. 414 § 2 k.h., który utracił moc obowiązującą 1 stycznia 2001 r. i który nie ma swego odpowiednika w obowiązującym prawie. Nie ulega jednak wątpliwości, iż – zgodnie z tym, co wyjaśnił skarżący i na co zwrócił uwagę Marszałek Sejmu RP – art. 414 § 2 k.h. może być oceniany w postępowaniu skargowym przed Trybunałem, mimo iż został uchylony. Ustawa z dnia 9 czerwca 2000 r. zmieniająca ustawę o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 53, poz. 638), poprzez dodanie odpowiedniego przepisu w tejże ustawie, art. 39 ust. 3, dopuściła merytoryczne rozpatrywanie spraw, których przedmiotem jest ocena konstytucyjności nieobowiązujących przepisów. Taka możliwość istnieje, gdy przeprowadzenie kontroli „jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw”, a zatem przede wszystkim

w przypadku skarg konstytucyjnych, których celem – z założenia – jest ochrona wolności i praw. W konkretnym przypadku, ze względu na treść art. 619 k.s.h., który do uchwał podjętych przed wejściem w życie kodeksu spółek handlowych nakazuje stosować przepisy dotychczasowe, ocena konstytucyjności kwestionowanego, nieobowiązującego już przepisu, ma znaczenie dla skarżącego. Z mocy art. 619 k.s.h., o uprawnieniu skarżącego do zaskarżenia uchwały podjętej pod rządami kodeksu handlowego nadal bowiem decydują przepisy tegoż kodeksu, w tym art. 414 § 2. k.h. Ponieważ skarżący zarzuca, że ten właśnie przepis stanowił podstawę naruszenia jego praw, kontrola jego konstytucyjności jest dopuszczalna, mimo iż przepis ten utracił moc obowiązującą przed wszczęciem postępowania.

2. Odnosząc się do powołanych wzorców kontroli, Trybunał Konstytucyjny przypomina swe utrwalone stanowisko, zgodnie z którym w postępowaniu skargowym, ze względu na wyraźne sformułowanie art. 79 ust. 1 Konstytucji, wzorcami mogą być tylko przepisy Konstytucji statuujące wolności lub prawa. Spośród wzorców powołanych w skardze wszczynającej niniejsze postępowanie temu kryterium odpowiadają tylko art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, gwarantujące prawo do sądu, oraz art. 21 i art. 64 ust. 2 Konstytucji, gwarantujące ochronę własności i praw majątkowych. Trybunał zwraca przy tym uwagę, że choć początkowo skarżący jako wzorzec kontroli wskazał art. 21 Konstytucji w całości, to na rozprawie skarga w zakresie wzorca kontroli z art. 21 ust. 2 Konstytucji została cofnięta, co uzasadnia umorzenie postępowania w tym zakresie. Pozostałe przepisy powołane w skardze jako wzorce kontroli, tj. art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji, nie są źródłem wolności ani praw konstytucyjnych, stąd nie mogą występować w roli samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjnej prowadzonej na skutek skargi. Ocena zaskarżonego przepisu z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady sprawiedliwości społecznej, zasady proporcjonalności i zasady równości wobec prawa, jest możliwa tylko w powiązaniu z badaniem jego zgodności z innymi wzorcami konstytucyjnymi, przepisami, z których wynikają wolności lub prawa. W niniejszej sprawie można więc – w razie wątpliwości co do naruszenia prawa do sądu lub prawa własności – posłużyć się kryterium proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), a w razie stwierdzenia naruszenia prawa do sądu lub prawa własności – można analizować, czy naruszenie to nie doprowadziło jednocześnie do sprzeczności z zasadami ujętymi w art. 2 Konstytucji lub z zasadą równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji).

Z powyższych uwag wynika, że w pierwszej kolejności należy ocenić zaskarżony przepis z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych objętych prawem do sądu i ochroną własności.

3. Przechodząc do oceny art. 414 § 2 k.h. z punktu widzenia prawa do sądu, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, iż zaskarżony przepis w sposób wyraźny, wprost służył wyłączeniu możliwości dochodzenia praw na drodze sądowej. Przypomnijmy, że art. 414 § 1 k.h., statuował prawo zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia powziętych wbrew dobremu obyczajom kupieckim, godzącym w interesy spółki lub mającym na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy. Dodanie kwestionowanego paragrafu drugiego nie służyło żadnym innym celom, jak tylko odebraniu tego prawa określonej grupie akcjonariuszy; zaskarżony art. 414 § 2 k.h. wyraźnie wskazał, iż prawo zaskarżenia z § 1 służy wyłącznie akcjonariuszowi lub grupie akcjonariuszy spełniających określony warunek dotyczący wielkości posiadanego udziału w kapitale spółki. Płyne stąd niepodważalny wniosek, iż akcjonariuszom, których stan posiadania plasował się poniżej wskazanego progu, nie przysługiwało prawo wystąpienia do sądu z pozwem o unieważnienie uchwały. Takie

ukszałtowanie legitymacji czynnej było przyczyną niepowodzenie procesu zainicjowanego przez skarżącego.

Ocena zgodności z Konstytucją zaskarżonego przepisu nie nasuwa wątpliwości. Art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Jednym z podstawowych elementów składowych prawa do sądu, statutowanego przez cytowany przepis, jest możliwość inicjowania postępowania sądowego. Normatywny wyraz znajduje to w treści art. 77 ust. 2 Konstytucji, który zakazuje zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Zaskarżony przepis pozostawał w jawnej sprzeczności z tym zakazem. Trybunał zwraca uwagę, iż w niniejszej sprawie, inaczej niż w większości przypadków naruszenia prawa do sądu, nie ma potrzeby zestawiania kilku norm, „wyłuskiwania” z całego aktu tych, które w sumie świadczą o ograniczeniu drogi sądowej czy możliwości odwołania się od orzeczenia. Naruszenie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji jest ewidentne. Normatywny sens art. 414 § 2 k.h. sprowadzał się bowiem właśnie do zamknięcia drogi sądowej określonej grupie akcjonariuszy spółki publicznej, mimo iż w ich ocenie określona uchwała walnego zgromadzenia godziła w interesy spółki lub miała na celu ich pokrzywdzenie, a zatem – naruszała ich prawa. Przepis godził w istotę prawa do sądu, gdyż pozbawiał prawa inicjowania postępowania przed tym organem.

Wydawać by się mogło, iż logiczną konsekwencją stwierdzonego naruszenia, polegającego na pozbawieniu prawa do sądu, jest bezcelowość prowadzenia kontroli konstytucyjnej z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji, a zatem – zasady proporcjonalności. Takie stanowisko zaprezentował Prokurator Generalny. Trybunał Konstytucyjny zwraca jednak uwagę na możliwość oceny z innego punktu widzenia, a mianowicie przez pryzmat ujmowanego generalnie prawa akcjonariuszy do domagania się sądowej kontroli uchwał walnego zgromadzenia. Na gruncie kodeksu handlowego było ono ujęte w dwóch przepisach – art. 413 i art. 414. Trybunał przypomina, iż – mimo wprowadzenia art. 414 § 2 k.h. – akcjonariusze mniejszościowi posiadali nieuszczerplone prawo z art. 413 k.h., tj. prawo do zaskarżenia uchwał sprzecznych z przepisem prawa lub statutem. Jeśli zatem spojrzeć na ich sytuację całościowo, trzeba stwierdzić, że ich prawo do sądu zostało tylko ograniczone. Zasada proporcjonalności pomocna jest w ocenie zgodności z Konstytucją właśnie takich sytuacji, gdy następuje ograniczenie jednego prawa ze względu na konieczność ochrony innego. Pozwala ona ustalić, czy ustawodawca zachował równowagę między dwoma, konstytucyjnie chronionymi wartościami. W przypadku oceny art. 414 § 2 k.h. Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega jednak konstytucyjnie chronionych wartości, wobec których miałyby ustąpić prawo domagania się sądowej kontroli uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy. W szczególności nie sposób udowodnić, że przyczyną pozbawienia prawa do sądu było któreś z dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego sprawność działania spółek publicznych nie stanowi wartości, dla której należałoby poświęcić prawa mniejszości. Trzeba ciągle mieć na względzie okoliczność, iż celem wyłączonego przez art. 414 § 2 k.h. prawa zaskarżenia było eliminowanie z obrotu uchwał podjętych, między innymi, w celu pokrzywdzenia akcjonariuszy. Nie usprawiedliwiały tego wartości konstytucyjne. Stąd ograniczenie prawa do sądu akcjonariuszy mniejszościowych należy uznać za wykraczające poza ramy wyznaczone w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zgadza się też ze skarżącym, że wprowadzenie do Kodeksu handlowego art. 414 § 2 niewątpliwie doprowadziło do zróżnicowania sytuacji prawnej akcjonariuszy w płaszczyźnie przysługującego im prawa do sądu. Odwołując się do utrwalonego orzecznictwa Trybunału dotyczącego zasady równości wobec prawa należy przypomnieć, iż różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów nie jest wykluczone, a

nawet – ze względu na odmienność sytuacji poszczególnych grup – okazuje się czasem nieuniknione. Zróznicowanie musi jednak posiadać konstytucyjne uzasadnienie, a zatem – niezbędne jest wskazanie doniosłego konstytucyjnie kryterium, które przemawia za wydzieleniem i odmiennym potraktowaniem określonego kręgu podmiotów. Według klasycznej formuły przyjętej przez Trybunał Konstytucyjny jeszcze pod rządem poprzednio obowiązujących przepisów, „konstytucyjna zasada równości wobec prawa ... polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo. A więc według jednakowej miary, bez zróznicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących... Równość wobec prawa, to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium zróznicowania podmiotów (adresatów) prawa” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., U. 7/87, OTK w 1988 r., s. 14). Odnosząc uwagi ogólne do stanu faktycznego w rozpatrywanej sprawie należałoby powiedzieć, że nie można z góry wykluczyć zróznicowania sytuacji prawnej akcjonariuszy spółki. Faktycznie jest ona zresztą zróznicowana. Nie sposób bowiem zaprzeczyć odmienności pozycji akcjonariuszy ze względu na wartość posiadanych akcji; w dalszym ciągu rozważań Trybunał w szerszym zakresie przedstawi zależność między tą wartością a prawami majątkowymi akcjonariusza. Trybunał Konstytucyjny nie uważa jednak, by ten właśnie argument, tj. wartość posiadanych akcji, był konstytucyjnym usprawiedliwieniem ustawowego zróznicowania przysługującego poszczególnym akcjonariuszom prawa dostępu do sądu. Trybunał nie dostrzega innych, prawnie relewantnych kryteriów, które mogłyby uzasadniać zróznicowanie prawa do sądu. O ile Trybunał Konstytucyjny nie kwestionuje decyzji zgromadzenia wspólników, jako wyrazu woli większości, o tyle wyraża przekonanie, iż dopuszczenie ich kontroli sądowej stanowi niezbędny warunek uznania konstytucyjności regulacji prawnych dotyczących spółek kapitałowych. Istnienie tego prawa korporacyjnego stanowi wyraz kompromisu między dwoma, sprzecznymi ze sobą, zasadami funkcjonowania spółek. Nie jest więc możliwe dalej idące ustępstwo na rzecz zasady większości. Odebranie akcjonariuszom mniejszościowym prawa zaskarżenia uchwał podjętych wbrew dobrym obyczajom oznacza w istocie pozbawienie ich jedyne go skutecznego narzędzia przeciwstawienia się godzącej w ich interesy woli większości. Dlatego należy uznać, iż ograniczenie tego prawa, wprowadzone przez art. 414 § 2 k.h., narusza zasadę równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Wynikające z art. 414 § 2 k.h. ograniczenie prawa do sądu oznacza też, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, naruszenie art. 2 Konstytucji. Prawo do sądu jest jednym z tych praw, które przed wejściem w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. nie miały swej wyraźnej, konstytucyjnej podstawy; wyprowadzono je z ogólnej zasady państwa prawnego, wypowiedzianej w art. 1 przepisów konstytucyjnych. Po odrębnym wyartykułowaniu tego prawa w Konstytucji, a ściślej – w jej art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2, powstało pytanie, czy – w razie jego naruszenia – ma sens odwoływanie się także do art. 2 Konstytucji. Jak wyjaśnił Trybunał w wyroku z 9 czerwca 1998 r., powtórzenia i rozwinięcia niektórych praw w szczegółowych przepisach Konstytucji nie można traktować „jako wyłączenia takich treści szczegółowych z ogólnego rozumienia klauzuli demokratycznego państwa prawnego i pozostawienia tej klauzuli w <okrojonym> kształcie, który pozostałby po oddzieleniu od niej tego, co zostało zapisane w przepisach szczegółowych”. Trybunał wyraził pogląd, iż niektóre zasady i reguły znajdują wyraz zarówno w ogólnej klauzuli art. 2 Konstytucji, jak też w dalszych, bardziej konkretnych postanowieniach tego aktu (K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; także: z 25 listopada 1997 r., K. 26/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 64; z 14 września 1999 r., K. 14/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 115). W konsekwencji, przy akceptacji doktryny Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, iż w takiej sytuacji podstawę kontroli powinny pełnić przepisy szczegółowe, w

przypadku prawa do sądu art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, zaś odwołanie się do zasady demokratycznego państwa prawnego może uzupełnić i wzmocnić argumentację dotyczącą naruszenia tego konstytucyjnego prawa. Wyrażona w art. 2 zasada państwa prawnego utraciła wprawdzie rolę „uniwersalnego punktu odniesienia” przy kontroli konstytucyjności, jednak – w przypadku praw i wolności z niej wyprowadzonych a ujętych w odrębnych przepisach – pełni rolę wskazówki interpretacyjnej. (L. Garlicki, *Przegląd orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, PS 1998, nr 6, s. 49, 50 i PS 1999, nr 6, poz. 122, 123). W niniejszej sprawie, zdaniem Trybunału, zachodzi sytuacja, która uzasadnia podkreślenie naruszenia nie tylko przepisów Konstytucji wprost wyrażających prawo do sądu, ale także – zasad państwa prawnego. Trybunał nie zgadza się jednak ze skarżącym, iż wprowadzenie kwestionowanego art. 414 § 2 k.h. narusza zasady sprawiedliwości społecznej, statutowane w art. 2 Konstytucji. Naruszenia nie należy bowiem upatrywać w słabszej pozycji akcjonariuszy mniejszościowych, gdyż ta – najogólniej rzecz ujmując – jest wyrazem naturalnego układu w spółce kapitałowej, w której pozycję – co do zasady – determinuje wartość posiadanych akcji. W żadnym razie nie chodzi tu więc o ochronę „biednych” przed „bogатыmi”. Naruszenie art. 2 Konstytucji, zdaniem Trybunału, polega na tym, że dodając do art. 414 k.h. kwestionowany przepis ustawodawca zdecydował o możliwości ostania się w obrocie uchwał godzących w dobre obyczaje kupieckie, które niewątpliwie stanowią część składową porządku prawnego obowiązującego w Polsce. Trybunał Konstytucyjny, rzecz jasna, jest świadomy, iż w obrocie pozostaje wiele umów, uchwał, sprzecznych z dobrymi obyczajami czy zasadami współżycia społecznego. Jednak generalną zasadą demokratycznego porządku prawnego jest dopuszczenie kontroli sądowej czynności prawnych z tego punktu widzenia. Jest ona konieczna zwłaszcza w przypadkach, gdy – jak to miało miejsce na tle art. 414 § 1 k.h. – mogłoby zachodzić podejrzenie, iż uchwałę podjęto celowo, by naruszyć interesy spółki lub pokrzywdzić akcjonariuszy. Świadoma akceptacja ustawodawcy dla funkcjonowania w obrocie aktów zmierzających do szykanowania akcjonariuszy mniejszościowych, czy intencjonalnie nastawionych przeciwko spółce, jest rozwiązaniem nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawnym. Odebranie możliwości inicjowania kontroli sądowej tego rodzaju uchwał osobom bezpośrednio zainteresowanym ich unieważnieniem oznacza, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, naruszenie art. 2 Konstytucji.

4. Przechodząc do oceny art. 414 § 2 k.h. z punktu widzenia art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny przypomina, iż warunkiem adekwatności określonego przepisu Konstytucji jako wzorca kontroli w postępowaniu skargowym jest ustalenie, że z przepisu tego wynika wolność lub prawo naruszone ostatecznym orzeczeniem. Odnosząc tę ogólną zasadę do stanu faktycznego rozpatrywanej skargi należy uznać, iż kontrola art. 414 § 2 k.h. przez pryzmat konstytucyjnych przepisów chroniących własność i prawa majątkowe jest dopuszczalna tylko pod warunkiem, że rozstrzygnięcie wydane w sprawie skarżącego na podstawie art. 414 § 2 k.h. narusza te właśnie jego prawa.

Trybunał Konstytucyjny, biorąc pod uwagę twierdzenia zawarte w skardze, dostrzega konieczność wyróżnienia dwóch poziomów praw, których naruszenie zarzuca skarżący. Po pierwsze, chodzi o prawa ucieleśnione w akcjach, do których sprzedaży skarżący został zmuszony. Po drugie, chodzi o samo uprawnienie do zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia spółki. Rozróżnienie to odpowiada powszechnie przyjętemu określeniu akcji, jako – z jednej strony – prawa do określonej części kapitału spółki, z drugiej strony – prawa udziałowego. Trybunał Konstytucyjny wyraża zapatrywanie, iż ocena konstytucyjności art. 414 § 2 k.h. w odniesieniu do każdego z dwóch ujęć akcji musi być prowadzona odrębnie. Ocenę tę należy poprzedzić skrótowym przedstawieniem pojęć.

Termin „akcja” oznacza przede wszystkim udział w kapitale akcyjnym spółki, który wyraża się określoną częścią ułamkową kapitału, a więc – odpowiednią ilością jednostek pieniężnych (złotych). Rzecz oczywista, akcja w tym znaczeniu ma wymiar czysto majątkowy. Prawa akcjonariuszy, wpływ każdego z nich na działalność spółki, uzależnione są od wielkości wniesionego przez nich kapitału. Zgodnie z istotą spółki kapitałowej przewaga kapitału jest podstawowym kryterium wyznaczania „większości”. Z kolei zasada większości (prymat czynnika kapitałowego nad osobowym) jest zasadą fundamentalną dla nowoczesnego prawa spółek, gdyż stanowi ona gwarancję efektywności spółek kapitałowych (por. W.J. Katner, *Prawa mniejszości w spółkach kapitałowych*, PPH 2002, nr 3, s. 2; J. Okolski, J. Modrzejewski, Ł. Gasiński, *Zasada równego traktowania akcjonariuszy na gruncie k.s.h* (PPH 2002, nr 10, s. 20). Rządy większości przejawiają się przede wszystkim w przyjęciu zasady, że uchwały walnego zgromadzenia zapadają określoną większością głosów, a nie – jednomyślnie. Fundamentalnej zasadzie prawa spółek kapitałowych, przyznającej rządy większości, przeciwstawia się zasadę równego traktowania wspólników (akcjonariuszy), wyrażoną obecnie w art. 20 k.s.h., który – jak się podkreśla w literaturze – nawiązuje do art. 42 drugiej dyrektywy Komisji Europejskiej dotyczącej prawa spółek (nr 77/91/EEC z 13 grudnia 1976 r.). Zgodnie z art. 20 k.s.h. „Wspólnicy albo akcjonariusze spółki kapitałowej powinni być traktowani jednakowo w takich samych okolicznościach”. Choć przepis ten nie miał swego poprzednika w ustawodawstwie polskim, nie ulega wątpliwości, iż reguła w nim ustanowiona nie była obca piśmiennictwu i orzecznictwu polskiemu (por. M. Litwińska, *Kodeks spółek handlowych, Komentarz*, Warszawa 2002, C.H.BECK, s. 177).

Zasadniczą kwestią jest wyznaczenie równowagi między wskazanymi zasadami. Droga do jej osiągnięcia jest przede wszystkim podkreślenie, iż współczesne systemy prawne, w tym polski, przewidują określone środki prawne mające na celu ochronę uzasadnionych interesów akcjonariuszy mniejszościowych. W szerokim znaczeniu ochrona ta polega na zapewnieniu wszystkim akcjonariuszom współdecydowania o losach spółki; w węższym znaczeniu – oznacza możliwość przeciwdziałania niektórym uchwałom organów spółki (W.J. Katner, s. 3, podobnie J. Okolski ..., *jak wyżej*, s. 22, 23). Z drugiej strony, zasadnicze znaczenie dla wyznaczenia owej równowagi należy przypisać okoliczności, iż nawet zwerbalizowana w Kodeksie spółek handlowych zasada jednakowego traktowania akcjonariuszy nie ma charakteru bezwzględnie; przeciwnie – nakaz jest relatywny, gdyż zależny od okoliczności, które mają być takie same dla wszystkich porównywanych akcjonariuszy. Rozsądnym kompromisem wydaje się spostrzeżenie, iż zasada równego traktowania akcjonariuszy odnosi się do tzw. praw udziałowych (por. W.J. Katner, *jak wyżej* s. 1). Inne ujęcie głosi, iż z zasady jednakowego traktowania nie wynika równość praw akcjonariuszy, „lecz jedynie, że prawa te przysługują im co do zasady w proporcji do reprezentowanego przez nich kapitału” (J. Okolski ..., *jak wyżej*, s. 20 i tam powołana literatura). W ten sposób dochodzimy do drugiego znaczenia pojęcia „akcja”, a mianowicie – do akcji jako prawa udziałowego, czyli akcji jako członkostwa w spółce, z którego wynika zakres praw i obowiązków akcjonariusza.

Zarówno pod rządami kodeksu handlowego, jak i kodeksu spółek handlowych, autorzy piszący o akcji jako prawie udziałowym wyróżniają prawa majątkowe (np. prawo do dywidendy, prawo poboru, prawo do odpowiedniej części majątku spółki w razie jej likwidacji) oraz prawa korporacyjne, do których zalicza się – między innymi – prawo zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia (poza tym – np. prawo do udziału w walnym zgromadzeniu i głosowania na nim, prawo do informacji). W doktrynie istnieją pewne wątpliwości co do wymiaru majątkowego tych praw. Już sam fakt przeciwstawienia praw korporacyjnych prawom majątkowym sugeruje, że w przypadku tych pierwszych nie

chodzi o prawa majątkowe. Trzeba jednak przyznać, że – jak to podkreśla skarżący – prawa korporacyjne w istocie służą realizacji praw majątkowych. Część przedstawicieli doktryny wskazuje, że przypisywanie prawom organizacyjnym charakteru niemajątkowego i przeciwstawianie ich prawom majątkowym nie znajduje uzasadnienia (tak S. Sołtysiński [w:] *Kodeks handlowy, komentarz*, t. II, Warszawa 1996, C.H.BECK, s. 119 i [w:] *Kodeks spółek handlowych, komentarz*, t. III, Warszawa 2003, C.H.BECK, s. 217). Jak pisze A. Szajkowski, „nie chodzi tu bowiem o ochronę jakichś dóbr osobistych akcjonariusza, ale – przeciwnie – o ochronę jego interesów majątkowych, wynikających z uczestnictwa w spółce akcyjnej” (*Prawo spółek handlowych*, wyd. 3, Warszawa 2000, s. 498, 499). Można też wskazać autorów, którzy zaniechali tradycyjnego rozróżniania praw majątkowych i korporacyjnych i ujmują wszystkie uprawnienia (zarówno prawo do dywidendy jak i prawo do zaskarżania uchwał) jako jedną kategorię praw wynikających z praw udziałowych (tak A. Kidyba, *Prawo Handlowe*, wyd. 2, Warszawa 2001, C.H.BECK, s. 363).

Po dokonaniu skrótovej prezentacji pojęcia „akcji” trzeba powrócić do zasadniczego nurtu rozważań dotyczącego zgodności zaskarżonego przepisu z normami konstytucyjnymi chroniącymi własność i inne prawa majątkowe.

5. Trybunał Konstytucyjny uważa za celowe rozpoczęcie ich od badania, czy art. 414 § 2 k.h. naruszał konstytucyjną ochronę akcji jako ucieleśnienia prawa do określonej wartości majątkowej, stanowiącej część kapitału spółki. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, to właśnie naruszenie tego prawa majątkowego uzasadnia przede wszystkim skarżący. Podstawą zarzutu naruszenia art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji jest bowiem okoliczność, iż skarżącego zmuszono do sprzedaży akcji, co – jego zdaniem – oznacza wywłaszczenie. Ponadto zapłacono mu za akcje cenę niższą, niż oferowana akcjonariuszom, którzy zachowali się zgodnie z oczekiwaniami akcjonariusza większościowego, co z kolei oznacza – zdaniem skarżącego – naruszenie jego prawa majątkowego.

Trybunał Konstytucyjny nie podziela oceny skarżącego w tym względzie. Uzasadnienie wypada zacząć od analizy z punktu widzenia art. 21 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, iż przyczyną uszczerbku majątkowego w postaci przymusowego wykupienia akcji skarżącego, uszczerbku nazwanego przez skarżącego wywłaszczeniem, nie była uchwała walnego zgromadzenia z 10 listopada 1999 r., której zbadania sądy odmówiły na podstawie art. 414 § 2 k.h., lecz późniejsza uchwała, podjęta już pod rządami kodeksu spółek handlowych, na podstawie jego art. 418. W niniejszej sprawie Trybunał nie może badać konsekwencji prawnych uchwały o przymusowym wykupie akcji, ani nie może oceniać będącego przedmiotem kontroli przepisu kodeksu handlowego przez pryzmat możliwości, jakie przyniosła Spółce zmiana regulacji prawnej.

Trybunał Konstytucyjny jeszcze raz podkreśla, że w okresie obowiązywania kodeksu handlowego prawo w ogóle nie przewidywało możliwości przymusowego wykupywania akcji. Pod rządami dawnego prawa nie był zatem możliwy dalszy rozwój wypadków w kierunku „wywłaszczenia” skarżącego. Co więcej, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, iż kwestionowana przez skarżącego uchwała walnego zgromadzenia Spółki w pewnym sensie wyczerpała istniejące na gruncie kodeksu handlowego potencjalne możliwości działania wbrew interesom akcjonariuszy mniejszościowych. Trybunał przypomina, że art. 414 § 2 k.h. obowiązywał tylko w odniesieniu do spółek publicznych. Tym samym, podejmując uchwałę o wycofaniu akcji z obrotu publicznego, Spółka wyłączyła działanie w stosunku do niej zaskarżonego przepisu i niejako przywróciła pełną kontrolę sądową uchwał podejmowanych przez walne zgromadzenie. Kontrolę tę odzyskał także skarżący. Niezależnie więc od potencjalnych możliwości pokrzywdzenia

akcjonariuszy mniejszościowych, jakie – zdaniem skarżącego – dawał kwestionowany przepis kodeksu handlowego, Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega podstaw dla uznania, iż konkretna uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy Spółki, której unieważnienia sądy odmówiły skarżącemu na podstawie art. 414 § 2 k.h., była przyczyną pozbawienia skarżącego posiadanych przez niego akcji, czy nawet umniejszenia ich wartości. Oceniając zasadność skargi w niniejszej sprawie trzeba ciągle mieć na względzie, iż kwestionowany przepis dotyczył tylko możliwości zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia. Jego stosowanie nie wywierało bezpośredniego wpływu na sytuację majątkową spółki i – w konsekwencji – pozycję akcjonariuszy.

Zawarta w uzasadnieniu skargi teza, iż samo wycofanie akcji z publicznego obrotu pociąga za sobą zdecydowane obniżenie ich wartości nie ma żadnego uzasadnienia prawnego, zaś jej wykazanie jej prawdziwości na gruncie ekonomicznym wymagałoby przeprowadzenia odpowiednich dowodów. Wartość rynkowa akcji stanowi efekt działania wielu czynników; nie można ich sprowadzić do jednego elementu, jakim jest pozostawanie spółki w obrocie publicznym. Trybunał Konstytucyjny zwraca wreszcie uwagę, iż przedmiotem zaskarżenia nie jest przepis, który odbierałby akcjonariuszom możliwość przeciwstawienia się wycofaniu akcji spółki z obrotu publicznego, czy też – szerzej – pozbawiał ich możliwości głosowania w jakiegokolwiek kwestii merytorycznej. Przy podejmowaniu uchwały skarżący dysponował siłą głosu odpowiadającą jego udziałowi w kapitale akcyjnym, a uchwała została podjęta zgodnie z prawem – wymaganą większością głosów. Zadziałała tu zasada rządów większości. Zaskarżony przepis ograniczał, co zostało już wyżej ustalone, jedynie prawo domagania się sądowej kontroli uchwały. Dopiero merytoryczne stanowisko sądu rozstrzygnęłoby – po pierwsze – o tym, czy uchwała była sprzeczna z dobrymi obyczajami i – po drugie – czy godziła w interesy spółki lub miała na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych. Możliwość zainicjowania kontroli sądowej, sama przez się, nie oznaczałaby zatem jeszcze podważenia decyzji walnego zgromadzenia o wycofaniu spółki z obrotu publicznego.

6. Nieco inaczej wypada ocena, gdy weźmie się pod uwagę akcję jako wyraz przysługującego skarżącemu prawa udziałowego. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że na pojęcie akcji w tym rozumieniu składają się tzw. prawa korporacyjne (organizacyjne) akcjonariusza, do których niewątpliwie należy uprawnienie do zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nawet jeśli uznać, że prawa te mają charakter pomocniczy, czy akcesoryjny, wobec praw czysto majątkowych wynikających z akcji, to i tak nie sposób kwestionować, iż służą one realizacji i ochronie interesów majątkowych akcjonariusza. Trudno odmówić prawom korporacyjnym wymiaru majątkowego, choć oszacowanie ich wartości nie zawsze jest możliwe. Według W.J. Katnera, prawo zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia „jest jednym z najważniejszych bezwzględnych instrumentów ochrony mniejszości” (*jak wyżej*, s. 23). Kwestionowany w skardze art. 414 § 2 k.h. niewątpliwie ograniczył to prawo korporacyjne o doniosłym znaczeniu. Sytuacja poszczególnych akcjonariuszy w zakresie przyznanych im środków ochrony przed krzywdzącymi uchwałami zgromadzenia ogólnego została zróżnicowana w zależności od posiadanego przez nich kapitału. Akcjonariusze mniejszościowi utracili prawo zaskarżania uchwał, które podjęte zostały wbrew dobrym obyczajom kupieckim i godziły w interesy spółki lub miały na celu pokrzywdzenie.

Ocena konstytucyjności tego aspektu art. 414 § 2 k.h. nie jest tak jednoznaczna, jak w przypadku badania związku między tym przepisem a utratą akcji, czy zmniejszeniem ich wartości. Niewątpliwie nie sposób oceniać ograniczenia praw korporacyjnych w kategoriach wyłączenia, nawet przy najszerszej interpretacji tego pojęcia. Natomiast kontrola z punktu widzenia art. 64 ust. 2 Konstytucji – teoretycznie – mogłaby znaleźć

uzasadnienie. Jeśli bowiem akceptuje się wymiar majątkowy uprawnienia korporacyjnego, jakim jest możliwość zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia, trudno nie dostrzec, że art. 414 § 2 k.h. ograniczał to uprawnienie. Ograniczenie było niewątpliwie bezpośrednim następstwem stosowania zaskarżonego przepisu i dotyczyło tylko niektórych akcjonariuszy. Można by zatem mówić o niezgodnym z art. 64 ust. 2 Konstytucji zróżnicowanie ochrony praw majątkowych.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla jednak dość oczywiste spostrzeżenie, a mianowicie fakt, iż wskazane ograniczenie praw korporacyjnych sprowadza się wyłącznie do naruszenia prawa do sądu. W treści art. 414 § 2 k.h. Trybunał nie dostrzega żadnych innych aspektów naruszenia uprawnień organizacyjnych akcjonariuszy mniejszościowych. Inaczej rzecz ujmując: stwierdzenie niezgodności art. 414 § 2 k.h. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji najlepiej oddaje istotę naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego. Powstaje pytanie o potrzebę i celowość podwójnej kwalifikacji tego naruszenia, a zatem jednoczesnego uznania, iż kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 64 ust. 2 Konstytucji, ponieważ ogranicza jedno z uprawnień majątkowych. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pomocniczy, akcesoryjny charakter praw korporacyjnych przemawia przeciwko przyjęciu tej tezy. Stwierdzenie naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji mogłoby wywołać błędne wrażenie, iż zaskarżony przepis wprost umniejszał wartość praw majątkowych przysługujących akcjonariuszom, czy nawet prowadził do pozbawienia tych praw. Teza taka byłaby fałszywa; niezgodność z Konstytucją regulacji zawartej w art. 414 § 2 k.h. sprowadzała się bowiem tylko do ograniczenia prawa do sądu, wyartykułowanego w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Wobec stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny, iż te normy zostały naruszone kwestionowanym przepisem, tj. art. 414 § 2 k.h., zbędna stała się jego ocena przez pryzmat przepisów chroniących własność. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym w art. 39 ust. 1 wskazuje, iż postępowanie umarza się – między innymi – „jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne”. Jeśli zbędność ta ujawni się na rozprawie, zgodnie z art. 39 ust. 2 ustawy, Trybunał wydaje postanowienie o umorzeniu. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego taka właśnie sytuacja powstała w niniejszej sprawie, w odniesieniu do wzorców kontroli w postaci art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. W tym zakresie uzasadnione jest więc umorzenie postępowania.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.